Telefon Redakcji i Administracji Nr. 399.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Wtorek, 23-go maja 1933 roku. | Nr. 117.

Wspólnemi siłami.

Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych, który obradował w Warszawie przez trzy dni, dał dowód najlepszej woli i pełni troski i Rządu i współpracującego z nim Bezpartyjnego Bloku. Wyniki trzechdniowych obrad wykazały, że dotychczasowe zarządzenia rządowe w kierunku walki z kryzysem światowym były i skuteczne i celowe oraz, że opanowanie kryzysu gospodarczego w kraju może nastąpić przy intensywnych wysiłkach samego społeczeństwa.

Inicjatywę zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych podjął BBWR. w zrozumieniu swej misji dając wyraz swej wiary w siły społeczeństwa, które w momentach decydujących zdolne jest do solidarnego i skutecznego wysiłku i woli i energji. Pierwszy zjazd, zapoczątkowany pod hasłem istotnej współpracy całego społeczeństwa z Rządem, bezwątpienia będzie kontynuowany ciągłość pracy twórczej i zaradczej pod hasłem: wszyscy do walki z kryzysem!

Należy tylko wyrazić życzenie, by następne zjazdy bardziej i szczegółowiej zajęły się zagadnieniem pracy, boć właśnie warsztaty pracy odegrają w walce z kryzysem dominującą rolę a świat pracy jest zawsze tym czynnikiem, na barkach którego spoczywa ciężar ofiarności społecznej. Próby normalizacji życia gospodarczo-społecznego muszą siłą rzeczy rozpocząć być, od normalizacji warunków pracy.

KPT. SKARŻYŃSKI W RIO.

RIO DE JANEIRO. Kpt. Skarżyński pierwsze dni pobytu w Rio de Janeiro poświęcił na składanie wizyt oficjalnych i brał udział w szeregu przyjęć, wydanych na jego cześć.

W ciągu 3-ch dni następnych badał swój samolot. Na początku przyszłego tygodnia lotnik złoży wizytę głowie państwa, a w końcu tygodnia udaje się na kilka dni do Kurytyby, a stamtąd do Buenos Aires.

STAN WKŁADÓW W KOMUNALNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI NA 31 MARCA 1933 R.

Stan wkładów oszczędnościowych na 31 marca 1933 r. wynosił w 372 Komunalnych Kasach Oszczędn. zł. 562.342.000, stan wkładów na rachunkach bieżących i czekowych 46.470.000 złotych.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W NOWYM JORKU.

NOWY JORK. W dzielnicach śródmieścia Nowego Jorku doszło do poważnych zaburzeń, wywołanych przez komunistów. Większe grupy komunistów napadły na restaur. i wykwitne lokale gastronomiczne, demolując szyby i inwentarz i napastując gości. W kilku miejscach doszło do ostrych starć z policją, która wobec prowokującej postawy demonstrantów zmuszona była do użycia broni. Policja aresztowała ogółem 230 osób.

Odpowiedź Prezydenta Rzplitej prezydentowi Rooseveltowi.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczpltej wystosował wczoraj odpowiedź na orędzie prezydenta Roosevelta.

W odpowiedzi tej P. Prezydent stwierdził, że tak on, jak i rząd oraz cały naród polski cenią wysoko poczucie międzynarodowej sprawiedliwości, które znalazło wyraz w oświadczeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Dalej P. Prezydent Rzplitej skonstatował, że rząd polski solidaryzuje się w pełni z dziełem odbudowy współpracy międzynarodowej.

W zakończeniu P. Prezydent zapewnia, że rząd polski w dalszym ciągu będzie brał udział we wspólnych wysiłkach w tym kierunku.

Dwa wypadki kpt. Dudzińskiego

WIEDEŃ. Drugi dzień lotu alpejskiego rozpoczął się startem z Grazu. Ze względu na poprawę warunków atmosferycznych obrano trasę drugą w odwrotnym kierunku.

Trasa ta biegnie z Grazu przez Klagenfurt—Wiedeń—Sankt Pelten—Griesach—Linz—Radstadt—Linz—Insbruck.

Do konkurencji tej stanęło tylko trzech zawodników, mianowicie: kpt. Dudziński (Polska) Josipowitsch (Austrja) i Lombardi (Włochy).

W trudnym locie alpejskim lotnikom polskim szczęście nie dopisało.

Kpt. Dudziński musiał lądować przymusowo w Voisbergu, w Styrji. Lądowanie nastąpiło z powodu uderzenia o tyczkę. Skrzydła aparatu uległy uszkodzeniu.

Z Grazu do Voitsbergu przybyło niezwłocznie trzech monterów, którzy aparat naprawili, poczem kpt. Dudziński zamierzał wystartować w dalszą drogę do Aspern. Przy starcie uległ jednak uszkodzeniu silnik samolotu i strzaskane zostało podwozie. Kpt. Dudziński zdemontował aparat i odesłał go do Grazu dokąd przybył następnie osobiście.

Japończycy oddaleni o 10 kilometrów od Pekinu.

MUKDEN. Ofensywa japońska na Pekin została po krótkiej przerwie wznowiona i jest prowadzona z wielką energją.

Wznowienie natarcia nastąpiło na skutek zerwania rokowań o zawieszenie broni. Delegaci chińscy uznali bowiem warunki, wysunięte przez Japończyków, za nie nadające się do przyjęcia.

Ogólnie liczą się z zajęciem Pekinu i Tien-Tsinu przez wojska japońskie w ciągu poniedziałku.

Przednie straże kawalerji japońskiej znajdują się w odległości 10 kilometrów od Pekinu. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby Chińczycy byli w stanie stawić bardziej poważny opór pod Pekinem.

Nad miastem pojawiły się samoloty japońskie, które zrzuciły bomby, wyrządzając w mieście znaczne szkody. Zaniepokojenie w Pekinie wzrasta z godziny na godzinę.

Anarchji w Gdańsku położy kres tylko międzynarodowa policja

GDAŃSK. Na zebraniu partji nacjonalistycznej zapowiedział p. Ziehm w czasie swego przemówienia, że za 5 minut. a była to godz. 9 wieczorem otrzyma redakcja „Danziger Neuste Nachrichten" urzędowe pismo, zakazujące ten dziennik za uprawianie propagandy przeciwko senatowi, na 4 tygodnie.

Pomimo tego zakazu p. Ziehma, wyszła „Danziger Neueste Nachrichten.

Jak się okazało, pisma, zakazującego wydawanie dziennika, redakcja tego pisma nie otrzymała. Ponieważ pismo senatu do „Danz. Neuste Nachr." szło przez policję, więc jest widocznem, że policja gdańska świadomie sabotowała rozkaz senatu, przetrzymała to pismo, aby dziennikowi, uprawiającemu propagandę hitlerowską, umożliwić wydanie numeru.

Wieczorem w chwili, kiedy się skończyło przedstawienie w teatrze, zebrała się przed gmachem teatru grupa hitlerowców w mundurach, która zaczęła wznosić okrzyki przeciwko prez. Ziehmowi.

Do tej grupy przyłączyła się stopniowo publiczność teatralna, która przez uczestników demonstracji była agitowana w tym samym duchu. Hitlerowcy krążyli wśród publiczności i zbierali składki na trumnę dla p. Ziehma. Wszystkiemu temu przyglądali się oficer policji i szereg policjantów, którzy nie reagowali.

Fakty te mówią same za siebie. W Gdańsku rozpoczęła się anarchja której kres może położyć jedynie wprowadzenie policji międzynarodowej.

ROBOTNICY W GDYNI NIE CHCĄ WYŁADOWYWAĆ NIEMIECKICH OKRĘTÓW.

Robotnicy portowi w Gdyni na znak protestu przeciwko bestjalskim prześladowaniom przez hitlerowców ruchu robotniczego w Gdańsku postanowili nie wyładowywać przybijających do portu niemieckich okrętów.

Odmówiono wyładowania ładunku bawełny z niemieckiego statku „Hektor" z Bremy, oraz towarów ze statków „Marta" i „Alvine Russ".

ZAMKNIĘCIE MARATONU TANECZNEGO.

WARSZAWA. Naskutek licznych artykułów w prasie codziennej, wzywających władze do interwencji, celem położenia kresu szalonej imprezie „taneczne]", narażającej jej uczestników na utratę zdrowia, a nawet życia, komisarjat rządu zwrócił się do impresarja Mucci'ego, polecając zamknięcie t. zw. „maratonu tanecznego". Ponieważ wezwanie nie odniosło skutku, wczoraj w południe do gmachu cyrku przyszli przedstawiciele komisarjatu rządu z lekarzem i policją i polecili przerwać natychmiast dalsze występy. Uczestnicy konkursu, początkowo sprzeciwiali się wydanemu zarządzeniu. Mimo to imprezę zlikwidowano i cyrk zamknięto. Zaznaczyć należy, że konkurs tańca trwał 428 godziny.

SZCZEGÓŁY WYPADKU KPT. BAJANA.

WIEDEŃ. „Der Tag" podaje następujące szczegóły wypadku kapitana Bajana:

Startując w Baltant pod Treibach lotnik nie osiągnął odpowiedniej szybkości, zapewne z powodu rozmiękłego terenu i uderzył całą siłą o drzewo.

Aparat został zupełnie strzaskany, a bak z benzyną pękł. Benzyna wyciekła i nastąpił wybuch wskutek zapalenia się benzyny o rozgrzane walce.

Lotnikom udało się wyskoczyć z płonącego samolotu. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń.

KONCENTRACJA 8,000 SZTURMOWCÓW PRUSKICH NA GRANICY GDAŃSKA.

GDAŃSK. Organ hitlerowców wschodnio-pruskich „Preussische Ztg." publikuje rozkaz dowództwa komendy hitlerowskiej S. A. wschodnio-pruskiej, nakazujący oddziałom z poszczególnych miast i okręgów wiejskich Prus wsch. w dniu 28 b. m. stawić się na zbiórkę do Elbląga. Z załączników, dołączonych do tego rozkazu wynika, że w Elblągu w dniu tym zostanie skoncentrowanych 8 tysięcy szturmowców hitlerowskich.

Ponieważ w dniu tym odbywają się w Gdańsku wybory do Sejmu, a Elbląg leży tuż nad granicą Gdańska więc jest widocznem, że koncentracja wschodnio-pruskich oddziałów szturmowych hitlerowskich S. A. ma ścisły związek z wyborami gdańskiemi.

SKARGA O WYWŁASZCZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W GDAŃSKU.

GDAŃSK. Przed trybunałem apelacyjnym rozpoczęła się rozprawa, wniesiona przez władze wolnych związków zawodowych przeciwko zarządzeniu sądu o przekazaniu hitlerowcom biura i gmachu tych związków.

Rzecznicy wolnych związków dowodzili, że zarządzenie to jest sprzeczne z prawem i domagali się uchylenia. Wyrok ogłoszony ma być dziś.

ODRZUCONA REDUKCJA BUDŻETU FRANCJI.

PARYŻ. Komisja finansowa Izby deputowanych odrzuciła projekt redukcji wydatków państwowych o 5 procent, wprowadzony przez senat do projektu ustawy budżetowej.

TAJNE ZAWARCIE PAKTU 4-CH.

PARYŻ. Krążą tu sensacyjne pogłoski o rozmowach ministra Goeringa z Mussolinim. W myśl owych informacyj miały doprowadzić konferencje rzymskie do konkretnych rezultatów w postaci tajnego zawarcia paktu czterech, gwarantującego pokój międzynarodowy na lat 10.

Paryskie koła dyplomatyczne przyjmują wiadomość tę z wielką rezerwą. Półoficjalny „Temps" wyraża na-

dzieję, że pakt czterech nie został jeszcze podpisany, a jeśli został zawarty, to niema w nim mowy o żadnym konkretnym wypadku rewizji granic.

Prawicowy „Journal de Debats" wzywa rząd francuski, by powiedział stanowczo: nie, wobec prób rewizjonistycznych i rozbrojeniowych, opracowywanych obecnie w Rzymie i w Genewie. Fzancja razem z Polską i państwami Małej Ententy rozporządzają dostateczną siłą zbrojną i fizyczną, by przeciwstawić się wszelkim próbom, zmierzającym do przekreślenia obecnego porządku Europy.

HITLEROWCY ARESZTOWALI JUNKERSA.

BERLIN. Twórca i dyrektor znanych zakładów lotniczych Junkersa, profesor Junkers, został przez władze niemieckie pozbawiony wolności osobistej. Miarodajne czynniki niemieckie wywierają na profesora Junkersa nacisk, celem skłonienia go do wystąpienia ze swego koncernu oraz przekazania rządowi Rzeszy stanowiące jego prywatną własność patenty konstrukcyjne swych aparatów lotniczych.

SENSACJE MLECZNEGO STRAIKU W AMERYCE.

MADISON (stan Wisconsin). Wielki strajk dostawców mleka do miast, ma się ku końcowi wobec konferencji, jaką z farmerami odbyli przedstawiciele rządu. Wyszły przytem na jaw niezwykle sensacyjne szczegóły, powodu strajku.

Okazuje się, że żądanie podwyżki ceny mleka i doprowadzenie do strajku oraz akty sabotażu, spowodowane zostały przez przemytników piwa. — Wobec zniesienia prohibicji piwa, bandy przemytników szukają teraz nowych źródeł dochodu.

Podwyżka ceny mleka nie miała iść do kieszeni farmerów, lecz dla przemytników. Potrafili oni częściowo wykupić przedsiębiorstwa, pośredniczące w dostawie mleka, poczem poczęli teroryzować farmerów i namawiać ich do żądania podwyżki.

PODEJRZANE KONSZACHTY WYSŁANNIKA HITLERA Z MUSSOLINIM.

PARYŻ. Opinja polityczna Francji jest zaskoczona nagłą wizytą Goeringa w Rzymie bezpośrednio po expose Hitlera, a przed wielką radą faszystowską, która się ma wypowiedzieć w kwestji polityki zewnętrznej Włoch. Prasa przywiązuje do tego faktu szczególne znaczenie.

Goering codziennie przyjeżdża samochodem do pałacu weneckiego i odbywa długie konferencje z Mussolinim. Mussolini przeciwstawia się dążeniom anschlussowym i miał rzekomo oświadczyć, iż trwanie Niemiec przy tych dążeniach zmusiłoby Włochy do zmiany orjentacji.

ZAMACH SAMOBóJCZY HARRIMANA.

NOWY JORK. — Policja poszukiwała b. dyrektora Federal Reserve Banku Harrimana i wykryła jego miejsce pobytu w małym hotelu w mieiscowości Roslyn w stanie Nowego Yorku.

W chwili gdy policjanci oczekiwali nazewnątrz hotelu, Harriman zadał sobie ciężką ranę w okolicę serca.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

SYTUACJA ŻYDóW W NIEMCZECH SPOWODUJE DEBATĘ W GENEWIE.

GENEWA. — Ogłoszony został uzupełniony porządek dzienny rozpoczynającej się dziś zwykłej sesji Rady Ligi Narodów. Figuruje w nim już petycja p. Bernheima, dotycząca sytuacji mniejszości żydowskiej na niemieckim Górnym Śląsku, która została uznana przez sekretarza gen. Ligi za pilną.

POTĘPIENIE SOCJALISTóW NIEMIECKICH PRZEZ II-Ą MIĘDZYNARODóWKĘ.

PARYŻ. — Komitet wykonawczy II ej międzynarodówki odbył w Paryżu swe posiedzenie.

Uchwalono rezolucję, która stwierdza, że nie można się zgodzić na zbrojenia Niemiec w chwili, gdy ten kraj znajduje się pod jarzmem teroru faszystowskiego.

Komitet wykonawczy II-ej międzynarodówki wyraża przekonanie, że głosowanie części socjalistów niemieckich za votum zaufania dla gabinetu Hitlera nie odpowiada opinji i uczuciom większości niemieckiej klasy robotniczej. Stanowisko socjalistów niemieckich pozostaje w jaskrawej sprzeczności z podstawami doktryny II międzynarodówki.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 23 maja. Dezyderego p. m.
Wschód słońca: o g. 3.46 Zachód 19.35

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z wtorku na środę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Nowa pragmatyka dla pracowników ubezpieczeń społecznych od 1 lipca r. b. Projekt pragmatyki służbowej dla pracowników ubezpieczeń społecznych rozpatrywany jest obecnie przez komisaryczne władze instytucyj ubezpieczeń społecznych, poczem zostanie on przesłany do zaopinjowania organizacji zawodowej pracowników. W 30 dni potem pragmatyka może być ogłoszona w drodze rozporządzenia ministra opieki społecznej.

W sferach pracowniczych przypuszczają, iż pragmatyka wejdzie w życie nie wcześniej niż 1 lipca r. b.

Działalność państwowych urzędów Pośrednictwa Pracy. Państwowe urzędy Pośrednictwa Pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy w ciągu marca ogółem 26.318 osób, w tem 22.665 mężczyzń i 3.653 kobiet. Z ogólnej liczby osób zapośredniczonych do pracy 1.587 przypada na grupę górników, 919 na hutników, 1.663 na metałowców, 406 na włókienników, 970 na robotników budowlanych, 1.486 na inne grupy zawodowe, 17.213 na robotników niewykwalifikowanych, 318 na robotników rolnych, 360 na pracowników umysłowych, 172 na robotników młodocianych, oraz 1.275 osób na służbę domową i robotników komunikacyjnych.

Podoficerowie radzą.

Koło częstochowskie Zw. Podoficerów przemianowane będzie na Okręg.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali Rady Miejskiej walne zebranie Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Częstochowie przy udziale prezesa zarządu głównego Antoniego Jakóbowskiego i przedstawicieli okręgu zagłębia dąbrowskiego. Przewodniczył p. Sobczak, prezydjum stanowili pp. Mazanek i Ermera, sekretarzował Orłowski.

Ustępującemu zarządowi po przyjęciu sprawozdań udzielono absolutorjum. Obierając ponownie prezesem Związku p. Ślęzaka Stanisława. Do zarządu powołani zostali pp.: A. Baryła, Stefan Labocha, R. Mrowiec. S. Sokala, S. Sobczak i S. Wyporski.

Prezes zarządu głównego p. Jakóbowski, który w pięknem przemówieniu przedstawił cele i zadania podoficera rezerwy, który po opuszczeniu armji czynnej utworzył dziś liczebnie jedną z najpotężniejszych organizacyj ideowych i usilnie pracuje nad utrwaleniem mocarstwowego stanowiska ukochanei Ojczyzny, oświadczył, że Częstochowa wkońcu maja br. będzie mianowana na Okręg Związku Podoficerów Rezerwy a obejmujący kilka powiatów. W imieniu kolegów Zagłębia Dąbrowskiego przemawiał p. Faut, który szczegółowo omówił wielki rozwój pracy podoficerów rezerwy na terenie Zagłębia i Śląska.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Pana Prezydenta Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Po odśpiewaniu Roty złożono na, ręce prezesa Jakubowskiego protest przeciwko zaborczym zakusom Hitlera.

Uroczystość otwarcia ogródków działkowych. Wczoraj, o godz. 10 rano na terenach miejskich przy szpitalu dla zakaźnych odbyła się uroczystość otwarcia pierwszych ogródków działkowych dla bezrobotnych.

Na uroczystość przybyli komisarz miasta Mazur, wicekomisarz Madeyski, prezes Rady Pow. BBWR. dyr Zbierski i członek Rady Przybocznej

EUGENIUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

2) POWIEŚĆ.

— Dobrze; wreszcie twoje sprawy mnie nie obchodzą, nie wszycy, co mają interes do Czerwonego Jana, trąbią o tem... — A zwracając się do Gualezy, dodał: — Na moje słowo, dobra z ciebie dziewczyna! jam cię uderzył, tyś mnie pchnęła nożyczkami, nic sprawiedliwszego; ale to ładnie, żeś tego szaleńca nie podszczuwała na mnie, kiedy mu ustąpiłem... Pójdziesz pić z nami! on płaci! A, mosanie, — rzekł znowu do nieznajomego, — gdybyśmy, zamiast pójść na wódkę, poszli co zjeść?

— Dobrze. Czy idziesz z nami, Gualezo? — rzekł nieznajomy.

— Byłam głodna; ale nie lubię patrzyć na bitwy, mdło mi się robi. Nie chcę już jeść...

— Zachce ci się, pod Białym Królikiem kuchnia wyśmienita.

I trzy te osoby w najlepszej zgodzie poszły do garkuchni.

W czasie walki nieznajomego z Szurynerem, węglarz kolosalnego wzrostu, ukryty w innej sieni, przypatrywał się niespokojnie kolejom bitwy. Bandyta i Gualeza już przestąpili próg garkuchni, a nieznajomy miał wchodzić, gdy węglarz zbliżył się i szepnął:

— Książę... błagam, miej się na ostrożności!...

Nieznajomy wzruszył ramionami i wszedł. Węglarz stanął pode drzwiami garkuchni, nadstawiał ucha pilnie i zazierał niekiedy przez mały otwór, znajdujący się w grubej powłoce wapna i kredy, którą szyby tych jaskiń łotrowskich zawsze są zamalowane.

GARKUCHNIA.

Dom, w którym mieści się garkuchnia pod Białym Królikiem, ma dwa okna z frontu; garkuchnia znajduje się na dole; izba zadymiona, brudna; z obu stron izby sześć stołów i tyleż ławek przymocowanych do muru. Gospodyni ma trzy rzemiosła: wynajmuje mieszkania na noc, trzyma szynk i pożycza suknie kobietom nierządnym. Gospodyni ta lat czterdziestu, otyła, czerwona, siedzi za długim stołem, na którym pełno kwaterek z cyny, a za nią na półkach stoją flaszki z wódką.

Dwaj ludzie, ponurego wejrzenia, odziani prawie w łachmany, ledwie tykali miary wina, co przed nimi stała i rozmawiali z widocznym niepokojem. Jeden blady, szpakowaty, nasuwał często na oczy starą czapkę, a lewą rękę ciągle trzymał ukrytą. Przy innym stole siedział chłopak szesnastoletni, o twarzy zapadłej, zagasłym wzroku, typ zepsucia w młodości; długie włosy czarne spadały mu na szyję, palił tytoń z glinianej fajki, wyciągnął nogi na ławę i to buchał dymem, to popijał sporą miarę wódki. Reszta gości nie odznaczała się tak dalece: twarze dzikie albo rozbestwione, wesołość grubjańska, albo rozpustna, milczenie ponure, albo głupkowate.

Nieznajomy, Szuryner i Gualeza weszli.

Szuryner, wysokiego wzrostu, postawy atletycznej, z bakembardami ognisto rudemi; upały spaliły mu twarz. Rysy jego wyrażają zuchwałość zwierzęcą. Za całą odzież nosi zszarzaną niebieską bluzę i spodnie, których pierwotną barwę zaledwie rozeznać można pod grubą warstwą błota.

Rysy Gualezy przedstawiają typ anielskiej czystości; mimo zepsucia moralnego, którem oddycha, zachowały idealne formy. Gualeza ma lat szesnaście. Czoło jej czyste wznosi się nad twarzą owalną, rozjaśnioną niebieskiemi oczami o długich rzęsach. Usta ma purpurowe, nos zgrabny. Na skroniach zaczesała z obu stron po wstędze cudnie jasnych włosów. Głowa związana chustką bawełnianą; na szyi sznur korali. Suknia ciemna zdradza kibić wysmukłą. Dźwięk głosu Gualezy słodki, harmonijny, tak był zachwycający, że motłoch zbrodniarzy i nierządnic prosił ją często, żeby śpiewała i dał jej przezwisko Gualezy (śpiewaczki.)

Nieznajomy jej obrońca (nazwiemy go Rudolf), miał lat około trzydziestu. Jego postawa zwinna, proporcjonalna nie zapowiada siły nadzwyczajnej, jaką okazał w walce. Cerę bladą, oczy prawie zawsze napół zmrużone. Chód niedbały, spojrzenie roztargnione, uśmiech ironiczny, zdradzały napozór człowieka przesyconego rozkoszami życia. A jednakże tą ręką pieszczoną Rudolf przed chwilą powalił na ziemię najsilniejszego bandytę tej części miasta. Niektóre zmarszczki na czole Rudolfa znamionowały człowieka głęboko myślącego. W zadumanem oku niekiedy przemawiała słodycz, litość, innym razem surowość, złośliwość, wzgarda i okrucieństwo. Miał włosy ciemne i takiż wąsik; brodę nieco wystającą, starannie ogoloną. Zresztą tak wybornie udawał obejście właściwe gościom, bywającym w garkuchniach że powierzchownie był do nich podobny. Chustkę miał czarną, niedbale zawiązaną, której długie końce spadały na niebieską zszarzaną bluzę; trzewiki dużemi gwoździami okute. Słowem prócz rąk białych i miękkich, nic go nie odróżniało od reszty gości.

Wszedłszy do garkuchni, Szuryner, kładąc dłoń, szeroką i włochatą na ramieniu Rudolfa, zawołał:

— Cześć zwycięzcy Szurynera!... Tak jest, przyjaciele, ten chłopak mnie pokonał... Mówię to dla amatorów, którzy życzyli sobie mieć połamane żebra, albo łeb rozbity, nie wyjmując Bakałarza.

C. d. n.

). Jarzębiński oraz wszyscy właściciele działek.

Teren działek obejmuje około 6-u morgów przestrzeni, podzielonej na 73 ogródki warzywne. Już dzisiaj obszar zajęty na uprawę warzyw świadczy niezbicie, że praca prowadzona była celowo, bowiem wszystkie działki oddane do użytku obsiane są i utrzymywane bardzo starannie i dla niejednej rodziny bezrobotnych dostarczą warzyw na okres całego roku.

Należy zaznaczyć, że Tymczasowy Zarząd Miasta przyznał 10 najstaranniej prowadzonym ogródkom nagrody w postaci narzędzi rolniczych. Oprócz tego Komunalna Kasa Oszczędności przyznała 10 nagród premjowych w wysokości 5 złotych każda, a właściciele piekarń i sklepów masarskich ofiarowali chleb i wędliny.

Krótkie przemówienie okolicznościowe o znaczeniu ogródków działkowych wygłosił wicekomisarz Madeyski, podkreślając w przemówieniu, że oddane do użytku działki są zapoczątkowaniem akcji w tym kierunku miasto bowiem w najbliższej przyszłości stworzy 1,200 ogródków.

Warto podkreślić, że na teren ogródków doprowadzono wodę z wodociągów miejskich. Na terenie ogródków urządzono również przedszkole dla dzieci bezrobotnych.

Lądowanie lotników zagranicznych w Częstochowie. Komitet organizacyjny przyjęcia lotników biorących udział w II-gim międzynarodowym meetingu lotniczym w Warszawie, których lądowanie na lotnisku w Kucelinie spodziewane jest jutro, we wtorek o godz. 18-ej, — podaje do wiadomości, że w celu przewiezienia publiczności na teren lotniska dla zadokumentowania sympatji miejscowego społeczeństwa w stosunku do własnych i zagranicznych lotników i przyjęcia ich, uruchomione zostaną specjalne pociągi ze stacji Częstochowa dochodzące do przystanku: Lotnisko. Pociągi te ze stacji Częstochowa odchodzić będą w godz.; 16, 16,30, 17 i 20 ta. Powrót pociągów nastąpi również w odstępach półgodzinnych. Cena biletu 20 gr. od osoby.

Niezależnie od tego z Nowego Rynku odchodzić będą na lotnisko począwszy od godz. 16-ej autobusy miejskie.

Za rozsiewanie wieści uwłaczających godności osobistej. Onegdaj Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok, wydany przez Sąd grodzki w sprawie przeciwko p. Stanisławowi Wrońskiemu (Zacisze, dom p. Bogusławskiego) z oskarżenia p. Władysława Badory. Motywem oskarżenia było rozsiewanie przez p. Wrońskiego, wieści uwłaczających godności osobistej p. Badory. Sąd Okręgowy zatwierdzając wyrok Sądu grodzkiego co do istoty winy, skazał p. Wrońskiego na 1 tydzień aresztu i na pokrycie kosztów sądowych i na mocy amnestji karę tę umorzył.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

SŁOWO SPORTOWE

Piłka nożna.

CZĘSTOCHOWA. Victoria — Skra 2:1.

Turyści — Myszków 6:1.

ZAWIERCIE. Warta (Z.) — Częstochówka 3:2

RADOMSKO. Hakoach — Brygada 3:2.

KRAKÓW. Cracovia — Garbarnia 1:1.

POZNAŃ. Ruch — Warta 2:1.

WARSZAWA. Legja — Warszawianka 0:0.

ŁÓDŹ. ŁKS. — Pogoń 5:0.

LWÓW. Czarni — 22 pp. 2:1.

KATOWICE. Naprzód — IFC. 3:0.

ANTWERPJA. Antwerp FC. — Wisła 5:1.

BERNO. Anglja — Szwajcarja 4:0.

Tabelka grupy częstochowskiej kl. A.

Nazwa klubu	Gier.	Pkt.	Stos. br.
Victorja	6	11	27:4
Częstochówka	6	7	13:9
Turyści	6	7	14:9
Warta (Z.)	5	6	14:14
Brygada	6	5	9:7
Skra	5	4	5:11
Myszków	6	0	7:36

Ogólne zebranie

uczestników Pierwszego Wojewódzkiego Konkursu Spiewaczego „Słowa Częstochowskiego.“

W dniu 28 b. m. (niedziela) odbędzie się ogólne zebranie, połączone z egzaminem eliminacyjnym, uczestników konkursu śpiewaczego. Zebranie odbędzie się o godz. 16-ej w lokalu Towarzystwa Spiewaczego „Lutnia” w Częstochowie (gmach Teatru Kameralnego wejście od ul. Jasnogórskiej). Na zebraniu tem dokonane będzie losowanie, w celu ustalenia kolejności popisów oraz ustalenia repertuaru. Uczestnicy proszeni są o przedłożenie sędziom nut z utworami popisowemi. Ostateczny termin konkursu ogłoszony będzie na zebraniu.

Obecność wszystkich uczestników, ze względu na doniosłość zebrania obowiązująca.

Imponujący zlot młodzieży czerwonokrzyskiej w Częstochowie.

Już w piątek wieczorem przybywać poczęła licznemi pociągami młodzież czerwonokrzyska na pierwszy swój zlot do naszego miasta. Pociągi specjalne przybywały bez przerwy w ciągu całego dnia sobotniego, przywożąc zjednoczoną wspólną ideą miłości bliźniego młodzież.

Na powitanie gości miasto udekorowane zostało flagami o barwach narodowych.

Na zlot przybyło 15 tys. osób z czterech województw: kieleckiego, łódzkiego. krakowskiego i śląskiego.

Przybyły również naczelne władze Polskiego Czerwonego Krzyża a mianowicie: prezs komitetu głównego — hr. Henryk Potocki, przewodniczący komisji głównej kół młodzieży P.C.K. senator Wielowieyski, wiceprzewodniczący tejże komisji p. Kazimierz Kujawski, naczelny dyr. P.C.K. dr. Zakliński, zastępca naczelnego dyr. P.C.K. p. Leopold Rutkowski, dyr. okręgu łódzkiego ppłk. Serafinowa, sekretarka generalna P.C.K. p. Anna Paszkowska, przewodnicząca korpusu sióstr P.C.K. hr. Marja Tarnowska, sekretarka komisji głównej p. Anna Roszkowska oraz referent prasowy p. Karkowski.

Wczoraj o godz. 11 rano oddziały przybyłej na zlot młodzieży zebrały się na placu jasnogórskim, by wysłuchać nabożeństwa, które odprawił przed Szczytem przeor Jasnej Góry, O. Pius Przeździecki, a który następnie dokonał poświęcenia kilkudziesięciu chorągwi kół lokalnych. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił O. Marjan Paszkiewicz.

Po nabożeństwie młodzież wyruszyła w stronę placu magistrackiego, gdzie zebrali się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z pp. starostą Eustachiewiczem, komisarzem Mazurem, i wicekom. Madeyskim, płk. dypl. Myszkowskim, dyr. Matulą, dyr. Płodowskim na czele oraz władze PCK, by przyjąć defiladę. Defilada trwała godzinę. Widok maszerującej dziarsko młodzieży wzbudził ogólny zachwyt, to też pod adresem małych krzewicieli idei miłości bliźniego padały raz po raz wyrazy zachęty.

Po skończonej defiladzie młodzież udała się na obiad, który podobnie jak śniadania i kolacje otrzymywali uczestnicy zlotu za bonami. Koszt był minimalny.

O godz. 15 poczęły przybywać oddziały na boisko 27 pp., celem wzięcia udziału w pokazach ratownictwa przeciwgazowego i ogólnych oraz popisach gimnastycznych itd.

Na wstępie piękne przemówienie wygłosił senator Wielowieyski, witając przybyłą na zlot młodzież gorącemi słowy, poczem wskazał na doniosłość krzewienia idei miłości bliźniego przez Czerwony Krzyż. Przemówienie swe zakończył senator Wielowieyski słowami: „Na chwałę Bogu, Ojczyzny i ludzkości niech dalej rozwija się wasza działalność młodzieży czerwonokrzyska”.

Następnie ppłk. Serafinowicz odczytał treść uchwalonych przez komitet wykonawczy zlotu depesz do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Pierwsza z tych depesz brzmi:

„Młodzież Czerwonego Krzyża zebrana na pierwszym swoim zlocie w Częstochowie składa Panu Prezydentowi Rzplitej swemu Wysokiemu Protektorowi, wyrazy czci i hołdu, zapewniając, że naczelnem jej hasłem będzie zawsze praca dla dobra i potęgi Rzplitej oraz całego społeczeństwa i ludzkości“.

Depesza do Marszałka Piłsudskiego brzmi:

„Młodzież Czerwonego Krzyża zebrana na pierwszym swym zlocie w Częstochowie pod szczytnym sztandarem Czerwonego Krzyża tak ściśle zespolonym z naszą armją, składa P. Marszałkowi, Twórcy armji polskiej wyrazy głębokiej czci i hołdu”.

O godz, 15.45 rozpoczęły się pokazy ratownictwa przeciwgazowego i ogólnego, ćwiczenia w maskach przeciwgazowych, popisy taneczne, gimnastyki rytmicznej oraz gier sportowych jak koszykówka i siatkówka.

Pokazy wypadły naprawdę imponująco, podobnie jak i cały zlot. Wszystkie drużyny ratownicze wykazały wielką sprawność. Pokazy ratownictwa publiczność i młodzież śledziła z wielkiem zainteresowaniem. Szczególną uwagę zwracała drużyna kielecka w maskach przeciwgazowych.

W pokazach ratownictwa przeciwgazowego pierwszą nagrodę w postaci skrzyneczkni ratowniczej Nr. 1 otrzymała drużyna z Radomska, II nagrodę — apteczkę ratowniczą szkolną oraz III nagrodę w postaci apteczki ratowniczej dla obozów—otrzymały drużyny z Kielc.

Z tańców regjonalnych zasługuje na specjalne wyróżnienie „Trojak“ śląski, jeden z najpiękniejszych, ta obecnie prawie już zapomnianych tańców na Sląsku. Wykonała ten efektowny taniec młodzież z Wrońska. Pięknie popisała się również młodzież z powiatu łaskiego, najliczebniej uczestnicząca w zlocie i doskonale zorganizowana. „Kujawiaka“ pięknie wykonała młodzież z kieleckiego.

Gdy na boisku pojawiła się młodzież śląska w ubraniach górniczych, wybuchła samorzutnie żywiołowa manifestacja na cześć Sląska.

Pokaz pracy w szybach wywołał ogólny zachwyt. Zadziwiająca była rytmiczna plastyka ruchów rąk, dzierżących kilofy górnicze.

Komitetowi wykonawczemu zlotu z prezesem miejscowego oddziału PCK. p. Wnękiem i wiceprezesem inż. Bartoszewskim na czele należą się wyrazy prawdziwego uznania za niezwykle sprawną i sprężystą organizację zlotu.

Pismo sportowe w Częstochowie. Dziś, w poniedziałek ukazał się pierwszy numer tygodnika sportowego „Kurjer Sportowy”, poświęconego zagadnieniom sportu i wychowania fizycznego naszego miasta i okręgu.

Numer obok sprawozdań wczorajszych z całej Polski zawiera wszystkie omówienia imprez sportowych z naszego okręgu.

Kto wygrał na loterjil?

W trzecim dniu ciągnienia 1-ej klasy 27 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 5.000. na nrr. 30725.

Zł. 2,000 na nry: 66965 143259.

Zł. 1,000 na nry: 54482 111388 112002 130826.

Zł. 500 na nry: 38846 49505 60821 97832 105511.

Zł. 400 na nry: 2138 4317 4338 27046 35516 44147 49477 52801 61824 80042 80404 98030 101587 114094 141295.

Zł. 200 na nry: 13295 30660 41201 99412 105043 115997 148545 152308.

Zł. 150 na nry: 2464 8460 9679 10642 16685 16948 20251 24458 27021 29763 41765 44593 47276 48528 49611 52256 54714 64840 66550 72075 77281 77799 81979 91431 93657 98801 106188 122490 125978 126929 131907 131667 131975 136173 139630 150638.

Znowu zamach samobójstwa. Wczoraj, o godz. 16 usiłowała pozbawić się życia Anna Bieńczak (Bratnia 37), przecinając sobie ostrem narzędziem żyły obu rąk. Przybyły lekarz Pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy, poczem przewiózł ją do szpitala na Zawodziu.

Przyczyny, jaka skłoniła B. do tego rozpaczliwego kroku — narazie nie ustalono.

Przemytnik postrzelony przez niemiecką straż graniczną. Na odcinku placówki granicznej Ługi gm. Przystajń w odległości 6 mtr. od granicy straż graniczna niemiecka postrzeliła przemytnika Jana Pilasa. Kule ugodziły Pilasa w lewą nogę powyżej kolana i w lewy bok.

Po udzieleniu pierwszej pomocy rannego przewieziono do szpitala Panny Marji.

Chaty włościańskie płoną. We wsi Gruszownia, gm. Kamyk, w zagrodzie Antoniego Lupy, wskutek zaprószenia ognia, powstał pożar, który doszczętnie zniszczył stodołę drewnianą, szopę i dach na piwnicy murowanej, kryty słoną. Straty wynoszą 1200 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

W zabudowaniach Wawrzyńca Parkitnego we wsi Doboczno, gm. Panki, z powodu wadliwej budowy przewodu kominowego, spalił się dom, stodoła i obora drewniana, kryta słomą. Straty wynoszą 1000 zł.

Najgroźniejszy pożar wybuchł jednak we wsi Zarębice, gm. Przyrów. Z płonącej zagrody Stanisława Trejtowicza pożar przeniósł się na zabudowania sąsiadów i strawił doszczętnie 9 gospodarstw, ubezpieczonych na sumę 21340 zł.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, pożar powstał od porzucznego niedopałka papierosa. Wypadku z ludźmi nie było.

OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny Sekcji II-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) KATARZYNIE KNIAŹ vel KNAŚ, właścicielce niepodzielnej połowy nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. 1849 repert hip.

2) MARJI vel MARJI - WIKTORJI ZGIERSKIEJ właścicielce 57/480 niepodzielnych części, nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej oznaczonej Nr. 179 repert hipot,

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 4 kwietnia 1933 roku, i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 19 sierpnia 1932 r.

Pisarz Hipoteczny.

Z RADOMSKA.

Redakcja i Administracja: **Radomsko, Częstochowska 9.**
Redakcja czynna cały dzień.
Redaktor przyjmuje od godz. 13 — 15.

Związek Legjonistów oddał bursę p. Milewskiej. Zarząd Związku Legjonistów oddział w Radomsku podaje do wiadomości, że przekazał z dniem 12 b. m. wszelkie agendy, związane z prowadzeniem bursy dla młodzieży szkół średnich, dotychczasowej kierowniczce, p. Celinie Milewskiej z tem, że wszelkie bieżące i przyszłe zobowiązania obciążają wyłącznie p. Celinę Milewską.

(z Radomska, dalszy ciąg).

Posiedzenie komisji oświatowej pozaszkolnej. W lokalu inspektoratu szkolnego odbyło się posiedzenie komisji oświatowej pozaszkolnej pod przewodnictwem inspektora szkolnego, p. Hęćki

Posiedzenie zaszczycił swoją obecnością p. starosta Łabudzki oraz przedstawiciel Izby Rolniczej, p. inż. Adam Kruszewski.

Ponadto w posiedzeniu komisji brali udział delegaci: Związku nauczycielstwa polskiego, Związku Strzeleckiego, Związku młodzieży ludowej, O. T. O. i K. R., kół gospodyń wiejskich LOPP-u, sekcja oświatowa B. B. W, R. i inni.

Pomiędzy innemi ustalono oddzielne programy pracy dla wsi i miasta, jak również zastanawiano się nad uruchomieniem bibljotek ruchomych i świetlic w powiecie. Postanowiono zorganizować w czasie najbliższym kurs dla nauczycieli instruktorów.

Celem komisji jest koordynacja pracy oświatowej na terenie powiatu w duchu państwowym.

Sprawa o pobicie i obrazę. Na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się sprawa właściciela nieruchomości przy ul. Konarskiego 11, p. Szczygłowskiego Władysława, oskarżonego przez lokatora p. Zbigniewa Kierzkowskiego z art. 239 kk. o pobicie i słowną obrazę. Sąd Grodzki w osobie sędziego Nowaka, po wysłuchaniu zeznań świadków, zeznania pod przysięgą pokrzywdzonego Kierzkowskiego i mowy obrończej p. mec. Wolskiego, skazał Szczygłowskiego na łączną karę 40 zł. grzywny z zamianą wrazie nieściągalności na 8 dni aresztu, na ponoszenie kosztów sądowych oraz zasądził na rzecz pokrzywdzonego koszta prowadzenia sprawy i 10 zł. za badanie lekarskie.

Kosztowna znajomość. Do komisarjatu policji w Częstochowie zgłosił się mieszkaniec wsi i gminy Dobrzynice, Władysław Wojtyla i złożył następujące zameldowanie: Przybył do Częstochowy w celu kupna maszyn rolniczych. Po wyjściu z dworca udał się w towarzystwie kilku osobników, z którymi zawarł znajomość na stacji — do restauracji Hercberga, gdzie wypili piwo. Po wyjściu z restauracji Wojtyla stwierdził brak 750 zł. O kradzież podejrzewa osobników, z którymi pił piwo.

ZAWIŁA KWESTJA.

Góra do wieszania bielizny jest głównem źródłem nienawiści i kłótni sąsiedzkich.

Spór o „górę" był przyczyną nienawiści między p. Andrzejem Włochaczem i jego sąsiadami, małżonkami Skowolskimi.

P. Andrzej zaprzysiągł zemstę sąsiadom i długo się zastanawiał, jak ją urzeczywistnić.

— Czy oblać ukropem Skowolską zastanawiał się, — czy Skowolskiemu uszkodzić rękę lub nogę.

Po długich wahaniach zdecydował, że ani jedno, ani drugie nie będzie dobre i że najlepiej będzie sprać synka Skowolskich, 10-letniego Henryka.

Czem się p. Andrzej kierował, wyszło na jaw dopiero przy rozprawie w sądzie grodzkim, gdzie odpowiadał za pobicie młodego Skowolskiego.

— Dlaczego mając żal do rodziców, pobił pan chłopca? — spytał sędzia.

— Wysoki sądzie, państwo Skowolscy dosyć mi już krwi napsuli. Mordobicie uczciwe należało. Ale nie wiedziałem, kogo z nich na zdrowiu uszkodzić. Bo do obydwuch, proszę sądu, nie miałem siły. Szczególnie, że państwo Skowolscy tak się kochają, jak pies z kotem.

Więc jakbym jego skrzywdził, toby ona miała frajdę, jakbym ją okaleczył, to onby znów miał uciechę. A ja, proszę sądu, żadnemu z nich przyjemności nie chciałem robić.

Długo kombinowałem, coby zrobić, żeby obydwoje mieli zmartwienie i wykalkulowałem, że innej rady niema, tylko trza im dzieciaka sprać.

Sąd grodzki nie uznał tłumaczenia p Włochacza za wystarczające i skazał go na tydzień aresztu.

Z KRAJU.

= JAK KASZTANKA ZAMIENIĆ W SIWKA. Był czas, kiedy wieś polska uginała się poprostu pod plagą koniokradztwa. Zamożniejsi gospodarze żyli w nieustannym strachu o swe konie. Złe psy, sztaby na drzwiach stajni, sypianie parobków przy koniach, nic nie pomagało.

Te czasy minęły teraz naogół. Gospodarze wyprzedali się z koni, więc łatwiej im upilnować swoją parę, lub swego „jedynaka". A jeszcze bardziej stają na przeszkodzie koniokradom ściśle przestrzegane przy każdem kupnie i sprzedaży dowody osobiste końskie. W takim paszporcie koń jest tak opisany, że nie sposób go sprzedać. Chyba, że się zmieni jego wygląd zewnętrzny i stosownie do tego stworzy nowy rysopis.

Jakże zmienić wygląd konia?

Koniokradzi mają na to swoje wypróbowane sposoby. Jednym z najbardziej znanych jest stosowanie gorącego chleba. Rozprażony chleb przykłada się do sierści kasztanka i ten natychmiast siwieje. Tak spreparowanemu siwkowi wystawiają nowy paszport i dopiero usiłują go sprzedać.

Policja prowincjonalna ma wiele roboty z tropieniem tych koniokradów, gdyż są to przeważnie ludzie znający świetnie teren, na którym operują. Nierzadko są to cyganie, którzy przedtem długo koczują w tej okolicy nim spenetrują wszelkie schowanka. Zawód koniokrada nie jest łatwy.

= ARESZTOWANIE PARY SZPIEGOWSKIEJ. W wyniku dłuższej obserwacji zostali aresztowani w Warszawie pod zarzutem uprawiania szpiegostwa 31-letni Józef Karliński i 25 letnia Helena Nikitowa vel Krela, obywatelka Z S. S. R.

Para szpiegowska, przeciw której zebrano bardzo obciążający materjał, będzie sądzona w trybie postępowania doraźnego.

= CZŁOWIEK, KTóRY WIDZIAŁ WŁASNY GRóB. Przed dwoma laty zmarł w Warszawie 24 letni Jankiel Rozenkranc, pochodzący ze Zdołbunowa. Pogrzebem zajęła się „Ostatnia Posługa". Wczoraj popołudniu do wspomnianej instytucji zgłosił się młody człowiek i oświadczył ni mniej ni więcej tylko, że jest Janklem Rozenkrancem, zmarłym przed dwoma laty. Był na własnym grobie i stwierdził to naocznie.

Dziwna ta historja przedstawia się następująco: W tych dniach przyjechał ze Zdołbunowa do Warszawy wspomniany Jankiel Rozenkranc, celem wystarania się o dokumenty potrzebne na wyjazd do Palestyny. W biurze emigracyjnem dowiedział się że dokumentów tych otrzymać nie może, bowiem w księgach ludności figuruje on jako zmarły od dwóch lat.

Co się okazało? Oto ktoś posługujący się dokumentami Rozenkranca, zmarł przed dwoma laty, wskutek czego Rozenkranca skreślono z listy żyjących.

„Ostatnia Posługa" zajęła się ustaleniem tożsamości nieboszczyka, a tymczasem prawdziwy Jankiel Rozenkranc musi swą podróż do Palestyny odłożyć do całkowitego wyjaśnienia sprawy

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 23 maja

11.40 Codz Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.10 Kom. P. I. M. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Komunikat. 15.35 „Wśród książek", omówi prof. H. Mościcki. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.25 Odczyt dla nauczycieli. 16.40 „Idea ogrodów jordanowskich", wygł płk. W. Kiliński. 17.00 Koncert symf. wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. W. Bieraiajewa. 17.55 Program na dz. nast 18.00 Muzyka lekka i tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Bież. wiad. roln., wygł. p. J. Płatek. 19.30 Feljeton muzyczny. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Koncert wieczorny. Wyk. Ork. P.R. pod dyr. J. Dworakowskiego. 22.00 Kwadrans literacki. 22.15 Recital śpiewaczy M. Polińskiej-Lewickiej. 22.40 Płyty gramofonowe 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor dla kom. lotn i kom. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

Ogłoszenie.

Nr. Km. 908-33

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK zam. w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona № 42 ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1933 r. od godz. 10 zrana w Częstochowie ul. III Aleja № 49, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Dżemper" L. Panc, mianowicie: 20 garniturów męskiej bielizny trykotowej, ocenionych na zł. 600 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 maja 1933 roku

Nr. Km. 883-33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 7 czerwca od godz. 10 zrana w Częstochowie ul. III Aleja № 63, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Br. Swięcki", mianowicie: prasy introligatorskiej i 300 sztuk książek do nabożeństwa, ocenionych na Zł. 550 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 maja 1933 roku.

Nr. Km. 321 i 322-33

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. III-go JÓZEF KOSSEK zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 8 czewca 1933 r. od godz. 10 zrana w Grodzisku gminy Kamyk, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Wacława Centkowskiego, mianowicie: lokomobili parowej marki „Marschal" 8 H.P. czynna, które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie, ocenionych na Zł. 5000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 maja 1933 roku.

Nr. Km. 946-33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona № 42 ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1933 r. od godz. 10 zrana, w Częstochowie, przy ul. III Aleja Nr. 71, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Marjana Kujawskiego, mianowicie: wagi, przetaków, 2 warsztatów do wyrobu siatek drucianych, 2 ch takichże maszyn i 25 rolek siatek drucianych ocenionych na złotych 583, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym,

Dnia 19 maja 1933 roku.

Komornik Sądowy: **Józef Kossek**.

Dr. S. LUBELSKI

O REGULACJI URODZEŃ

CZYLI

tak zw. świadomem macierzyństwie.

2) (Ciąg dalszy).

Na wzrost ilości poronień sztucznych wpływa brak mieszkań, praca kobiety w przemyśle i nędza ekonomiczna. Dotyczy to zarówno kobiet niezamężnych jak i mężatek. Mężatki, żony robotników, drobnych posiadaczy, żony głodującej inteligencji, mając już kilkoro dzieci, po zajściu w nową ciążę, przychodzą do wniosku, że do wyżywienia rodziny nie wystarczy zarobek męża i że one same nie podołają obmyć, oprać, wychować większej ilości dzieci. Mężatki pracując zawodowo, czasami przerywają sobie drugą, lub nawet pierwszą ciążę w obawie, że ciąża, poród, karmienie i wychowanie mogą się przyczynić do utraty zarobku, o który w dobie dzisiejszego kryzysu jest przecież bardzo trudno. Bardzo dosadnie występuje sprawa poronień w małżeństwach studenckich, kiedy ciąża, poród i karmienie są naprawdę nieszczęściem, albowiem pozbawiają żonę możności kontynuowania normalnych studjów i powodują równocześnie wielką lukę w skromnym budżecie akademickim.

Oczywiście, zwykłem wyjściem z tego trudnego położenia staje się poronienie.

A cóż dopiero mówić, gdy chodzi o wdowy, seperatki, a szczególnie kobiety niezamężne! Wszak przyznać trzeba, że pozycja społeczna kobiety niezamężnej, która zaszła w ciążę, a szczególnie takiej, która ma dziecko, jest nadzwyczaj ciężka. Niestety, stosunek społeczeństwa do nieślubnej matki jest tego rodzaju, że musi ona wybierać między samobójstwem albo poronieniem, nie zważając na skutki dla zdrowia, ani na surową odpowiedzialność karną. W tem miejscu nasuwa się pytanie, czy nie należałoby wreszcie uregulować tego stosunku w drodze opieki społecznej nad matką i dzieckiem (alimentacje, dochodzenie ojcostwa)?

Potomstwo nie w porę lub nieograniczona jego liczba jest dla kobiety pracy fizycznej i umysłowej wielkim wysiłkiem gospodarczym i fizycznym i dlatego ograniczenie liczby potomstwa staje się jednym ze środków w kulturalnym wyścigu społeczeństw. Dla zahamowania nadmiernego powiększania się rodziny metodą wyboru jest zapobieganie ciąży. Niestety, metoda ta znajduje zastosowanie przeważnie w warstwach posiadających, sfery zaś niezamożne uprawiają przerwanie ciąży.

Każdy z czytelników sam zrozumie chyba, że wybór tej czy innej metody nie jest dla kobiety obojętny, albowiem, o ile pierwsza t. j. zapobieganie ciąży nie wprowadza żadnych następstw dla zdrowia, a tembardziej dla życia kobiety, to druga, to jest przerwanie ciąży, wobec niemożności dokonania tego zabiegu na drodze legalnej przez siły fachowe, staje się często źródłem nieszczęścia dla kobiety. Gwoli ścisłości podnieść należy, że przerwanie ciąży, dokonywane ze wskazań nawet czysto lekarskich może pociągnąć za sobą zakażenie kobiety, chociaż niektórzy uczeni są zdania, że zabieg ten, o ile był wykonany w odpowiednim zakładzie, przy zachowaniu aseptyki, jest zupełnie bezpieczny i nie wpływa ujemnie na stan zdrowia kobiety.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że kobieta bardzo ryzykuje, poddając się tej operacji tajemnie, gdy zabiegu dokonywa niepowołana akuszerka lub, co jeszcze gorzej, gdy kobieta ciężarna sama sobie płód spędza. Nie potrzeba zapewniać, że legalizacja tego zabiegu napewno przyczyniłaby się do zmniejszenia śmiertelności i chorób wśród kobiet oraz niepłodności skutkiem sztucznego poronienia. Według statystyki liczba poronień w Polsce corocznie sięga do 100.000, a więc tyle kobiet stoi corocznie na pograniczu życia i śmierci. Czyż w obliczu tego smutnego faktu nie ma racji laureat tegorocznej nagrody literackiej m. st. Warszawy, dr. med. Boy-Żeleński, utrzymując, że paragraf prawa, zabraniający poronień na drodze legalnej, stał się anachronizmem, balastem przeszłości? Wszak mimo całej surowości prawa, mimo niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia kobiety, poronienia są masowem zjawiskiem prawie we wszystkich państwach. Coraz więcej praw obywatelstwa zyskuje w społeczeństwie opinja, że w dzisiejszych warunkach poronienie sztuczne nie może być uważane za zbrodnię ani też hańbę.

D. c. n.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki   Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 180 i 7-99